

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

6 grudnia  
1949 r.

Rok V

Nr 336

(1599)

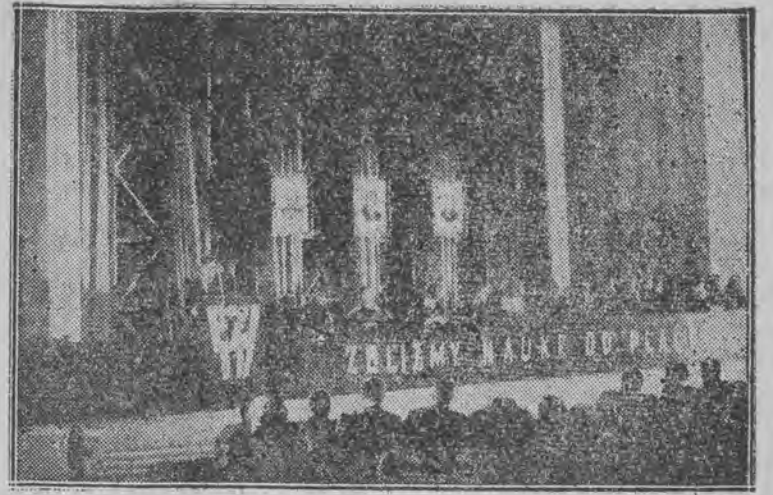


Foto API  
Zjazd Naukowy Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Gdańsku. — Na zdjęciu: Prezydium Zjazdu podczas uroczystości otwarcia.

## WIELKIE ZADANIA

### przemysłu węglowego w Planie 6-letnim Przemówienie wicepremiera Minca na Akademii Górniczej w Sosnowcu

Towarzysze Górnicy!

Dzisiejsze święto górnicze święcimy w warunkach specjalnych, w warunkach, które nadają temu świętu jeszcze większe niż zazwyczaj znaczenie.

Jakie okoliczności składają się na to?

Przede wszystkim i głównie fakt, że jesteśmy w przededniu zakończenia jednego okresu naszego rozwoju gospodarczego — Trzyletniego Planu Odbudowy i że jesteśmy jednocześnie w przededniu wkraczania w drugi okres naszego rozwoju gospodarczego w okresie Planu 6-letniego, planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Gospodarka w Polsce jako całość i przemysł polski jako całość już trzyletni plan odbudowy wykonały zwycięsko i przedterminowo. Można z całą pewnością stwierdzić, opierając się na pomysłnych danych o wykonaniu planu listopadowego, że w najbliższym czasie i przemysł węglowy jako całość, przedterminowo i zwycięsko wykona plan trzyletni, ten plan trzyletni, który na górnictwo nałożył najbardziej trudne i najbardziej ciężkie i najbardziej skomplikowane zadania.

Wykonanie planu trzyletniego, które oznaczało odbudowę kopalni i uruchomienie ich w takim zakresie, żeby znacznie przekroczyć produkcję przedwojenną, było zadaniem trudnym i śmiiałym. Jeszcze trudniejszym i jeszcze śmielszym zadaniem jest wykonanie planu 6-letniego — trzeba w wyniku wykonania tego planu osiągnąć

#### 100 MILIONÓW TON WYDOBYCIA ROZCZNEGO,

trzeba zbudować szereg nowych kopalni i szereg nowych poziomów. Trzeba zmechanizować wydobycie i załadunek, trzeba znacznie wzmocnić, znacznie podnieść wydajność.

Co jest potrzebne, żeby wykonać te wielkie, te trudne, te śmiiałe zadania?

Potrzebni są ludzie i potrzebna jest technika.

Bez dostatecznej ilości dobrze zorganizowanych, dobrze wykwalifikowanych, dobrze znających swój zawód, mocno kochających swój zawód, świadomych i ofiarnych ludzi, nie ma wykonania Planu Sześcioletniego tak, jak nie ma wykonania Planu Sześcioletniego bez stałego unowocześnienia naszych metod wydobycia, bez systematycznie rosnącej na naszych zakładach pracy nowoczesnej, potężnej techniki.

#### ŁUDZIE I TECHNIKA, TECHNIKA I ŁUDZIE

— oto dwa podstawowe elementy niezbędne dla zwycięskiego wykonania Sześcioletniego Planu. Dlatego ludziom i technice, technice i ludziom przemysłu węglowego poświęcano dwie doniosłe uchwały, powzięte przez Radę Ministrów w dniu 30 listopada br. W przeddzień waszego górniczego święta: pierwsza — którą już wszyscy dzisiaj nazywają „kartą”, dotyczy ludzi — druga — dotyczy techniki górnictwa.

#### Parę słów o „Karcie”

Myłoby się ten, kto by sądził, że „Karta górnicza”, ten wielki zbiór górniczych praw i przywilejów przyszła nagle, przyszła w sposób oderwany i nie związany z całym poprzednim okresem, z okresem naszej pracy po wyzwoleniu, a szczególnie z okresem Planu Trzyletniego. Tak nie jest. Jest przeciwnie: — „Karta górnicza” przyszła jako logiczny wynik naszych osiągnięć w Planie Trzylet-

nim, jako ich logiczne rozwinięcie i uwieńczenie.

Zobaczmy, jak zmieniła się sytuacja górników w okresie Planu Trzyletniego. Porównajmy ją z sytuacją przedwojenną, przyjrzyjmy się faktom i ustalmy na niewzruszonej bazie tych faktów naszą linię rozwojową.

Z tych liczb wynika, że w okresie Planu Trzyletniego podniosły się niemal trzykrotnie zarobki i że jednocześnie w realnej płacy został przekroczony poziom przedwojennych zarobków.

Alle zagadnienie zarobków nie wyczerpuje sprawy. Zapominamy często my którzyśmy długo żyli w okresie sanacyjnej, faszystowskiej Polski, i młodzi, którzy nie zdążyli dłużej żyć w tym ciemnym i trudnym okresie — zapominamy powiadam — często, jaki to był okres, a trzeba nie tracić z oczu, z pamięci, jak te rzeczy wtedy wyglądały.

W 1932 r. na zapisanych wówczas 93.100 robotników kopalni węglowych przypadało około 26.000 oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych. Co piąty górnik był bezrobotnym rejestrowanym.

A jak pracowali ci, co nie byli zarejestrowani jako bezrobotni?

W 1932 r. na jednego zapisanego wypadło przeciętnie 63 dni robocze świętówek i turnusów — i wypadło na jednego zatrudnionego przeciętnie tylko 220 dni pracy. Tak było przeciętnie, a na wielu kopalniach (i my to wszyscy pamiętamy) w tych latach pracowano po dwa — trzy dni w tygodniu i niejednego górnik był wówczas szczęśliwy, gdy miał w miesiącu 13 lub 15 dniówek.

#### O czym należy pamiętać

Należy, Towarzysze, pamiętać o tym, że od chwili wyzwolenia zostało wydane ponad miliard zł na wybudowanie i uruchomienie urządzeń, będących zupełną rzadkością w górnictwie przed wojną, jak Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, przedszkola, kolonie, świetlice, żłobki, ogródki jordanowskie. W Planie 6-letnim przewidujemy dalszy rozwój tych urządzeń, na co się przeznaczają wielkie sumy.

Należy, Towarzysze, pamiętać, że wielkie sumy już w okresie Planu 3-letniego zostały wydane na bieżące utrzymanie urządzeń socjalnych, na akcję kulturalno-oświatową, na sport i na wczas i że w Planie 6-letnim przewidziane jest dalsze wzmocnienie tych wydatków.

Należy, Towarzysze, pamiętać, że w okresie po wyzwoleniu została przeprowadzona zasadnicza reforma, polegająca na całkowitym przeniesieniu ciężaru składek ubezpieczeniowych na kopalnie i że oznacza to

Zarobki górnicze:

Kiedy rozpoczynał się Plan Trzyletni, przeciętny zarobek górnika razem z ówczesną reglamentowaną aprowizacją wyniósł dla zatrudnionych pod ziemią 9.800 zł; obecnie, kiedy kończy się Plan Trzyletni, wynosi on 27.300 zł. Dla zatrudnionych na powierzchni analogiczne liczby wynoszą: 6.800 zł i 19.300 zł.

#### Co wynika z tych liczb?

Wprawdzie potem nastąpiła poprawa, ale jakim kosztem? Stało się to kosztem zwolnienia z pracy dalszych 14.000 robotników i stan robotników kopalni z 93.000 w roku 1932 spadł do 79.000 w roku 1938.

W parze z bezrobociem szła i emigracja. Od 1927 r. do 1938 r. emigrowało z kraju na stałe, nie licząc sezonowej emigracji, ponad 30.000 osób, które podały jako swój główny zawód, zawód górniczy.

A jak wiadomo, po wyzwoleniu powróciło do kraju 40.000 górników i ich rodzin i w tej chwili w naszym gospodarstwie węglowym pracuje już 14.000 reemigrantów.

Co wynika z tych danych? Wynika z tych danych, że straszliwy bicz, którym było bezrobocie dla klasy robotniczej, nie istnieje u nas.

W całym okresie po pierwszej wojnie światowej zbudowano przez całe 20 lat tylko parę tysięcy izb, a te, które budowano, budowano z reguły prymitywnie, z największym lekceważeniem ludzkich potrzeb. My w ciągu tych krótkich lat zbudowaliśmy od nowa, względnie odnowiliśmy całkowicie już 12 tys. mieszkań i mamy zamiar w ciągu Planu 6-letniego kosztem 43,5 miliardów zł wybudować nowych 140 tys. izb.

w okrągłych sumach około 8 miliardów zł rocznie, które inaczej musiałyby być zapłacone na ubezpieczenie przez pracowników.

Należy jeszcze pamiętać, że zamiast 15 czy 20 groszy pałonych przed wojną jako dodatek rodzinny, zostały wprowadzone wysokie zasiłki rodzinne i że z tego tylko źródła w ciągu 1950 r. dochody górnicze wyniosą około 9 miliardów zł.

W ciężkich i trudnych latach po wyzwoleniu, w latach, kiedy trzeba było odbudowywać zniszczony kraj, kiedy na początku nie starczało chleba, kiedy leżały w ruinach fabryki, kiedy wybito nam inwentarz na wsi, w tych ciężkich latach, realizując 3-letni Plan, zmieniliśmy radykalnie położenie i byt materialny górnika. I teraz w rezultacie 3-letniego Planu jako logiczne rozwinięcie dotychczasowej linii, jako jej uwieńczenie przychodzi „Karta górnicza”.

#### Co przynosi „Karta górnicza”

Przynosi ona:  
1) premię kwartalną;  
2) przynosi ona emerytury i zabezpieczenie spokojnej starości;  
3) przynosi ona polepszenie warunków urlopu,  
4) przynosi ona wysokie odznaczenia państwowe, przynosi ona dla najbardziej zasłużonych honorowy tytuł „Zasłużonego górnika Polski Ludowej”;

Przynosi ona mundury i stopnie górnicze. Dlatego, że potrzebne są mundury i stopnie temu wielkiemu zdyscyplinowanemu wojsku które w trudzie i wśród niebezpieczeństw ułarmia przyrodę i wydziera jej bezcenny skarb, tak bardzo niezbędny dla przemysłu — tego przemysłu chleb — polski węgiel. Nie ulega wątpliwości, że „Karta

górnicza”, logiczne zakończenie i uwieńczenie dotychczasowego rozwoju, stanowi mocną podwalinę, na której rosnąć i krzepnąć będą, na której szczęśliwiej i pełniej żyć będą ludzie górnictwa, ludzie, którzy są podstawowym elementem zwycięstwa w 6-letnim Planie.

Taki i nie inny jest sens „Karty górnicznej”, uchwalonej przez Rząd w dniu 30 listopada br., w przededniu zakończenia 3-letniego Planu, w przededniu wkrócenia w 6-letni Plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

DRUGA  
PODSTAWOWA UCHWAŁA.  
przyjęta przez rząd dotyczy zagadnień głównie technicznych, dotyczy środków zabezpieczających prze-  
(Dalszy ciąg na str. 2)

### Odpowiedź na mentorskie „pouczenia” Nota Ambasady Polskiej w Paryżu do francuskiego M. S. Z.

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na otrzymaną ostatnio notę francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ambasada Polska w Paryżu wystosowała do francuskiego MSZ notę treści następującej:

Rząd Polski nie zamierza kontynuować polemiki metodami narzucenymi przez Rząd Francuski, uważając, że ludzkie potraktowanie obywateli francuskich w Polsce stanowi drugoczną odpowiedź wobec ujawnionych metod zastosowanych przez władze francuskie wobec Polaków, metod nie mających precedensu w historii stosunków międzynarodowych.

W tych warunkach Ambasada Polska zmuszona jest ograniczyć się jedynie do przedstawienia Ministerstwu Spraw Zagranicznych zasadniczego poglądu Rządu Polskiego na całokształt spraw, które były przedmiotem not wymienionych ostatnio między obu rządami.

1. Deportacje Polaków z Francji dokonane ostatnio przez władze francuskie oraz dalsze aresztowania obywateli polskich nie opierały się ani nie opierają się na jakichkolwiek faktach. Przeciwnie, wszystko co względem nich zostało wysunięte, ma charakter ogólników i zwykłych oszczerstw, których władze francuskie nie usiłowały nawet w najmniejszym stopniu uzasadnić. W tych warunkach reakcja ze strony władz polskich, polegająca na wydaleniu kilku obywateli francuskich z Polski, była wyjątkowo powściągliwa i miała na celu zwrócenie uwagi władz francuskich, że tego ro-

dzaju praktyka w stosunku do obywateli polskich nie będzie tolerowana.

2. Zgodnie z obowiązującym w Polsce ustawodawstwem, którego stosowanie w tego rodzaju wypadkach przewidziane zostało w polsko-francuskiej konwencji konsularnej z r. 1925 i odpowiada ogólnie przyjętym zasadom prawa międzynarodowego — aresztowani w Polsce obywatele francuscy, oskarżeni o przestępstwa pospolite, będą mieli zapewnioną pomoc prawną w czasie dostatecznym do przygotowania im obrony przed sądem.

3. Mentorskie uwagi w sprawie rzekomego naruszenia deklaracji praw człowieka są całkowicie niewłaściwe i budzić muszą niesmak jeśli je wysuwa strona, która zamaniłowała najbardziej deprecjacyjnie elementarnych praw ludzkich przez bicie i katowanie, całkowicie zresztą niewinnych ludzi, a wśród nich posiadacza paszportu dyplomatycznego p. Szczerbińskiego.

Rząd Polski uważa, że byłoby znacznie pożyteczniejsze dla normalizacji stosunków polsko-francuskich do czego on zmierza, gdyby Rząd Francuski zamiast bawić się w pouczenia, do których po ostatnich wydarzeniach nie ma tytułu ani prawnego ani moralnego, nie otaczał z gorliwością godną lepszej sprawy, tak bezgranicznie troskliwą opieką szpiegów narażających na szwank bezpieczeństwo Polski i czujących na pokojowy wysiłek ludzi pracy. Paryż, dnia 5 grudnia 1949.

### Sabotowali dzieło odbudowy stolicy Proces przeciw szkodnikom gospodarczym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się w dniu 5 bm. proces 12 pracowników Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, oskarżonych o sabotaż dzieła odbudowy stolicy.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Zdzisław Kucharski — inżynier, Michał Wasiliewski — inż. arch., Anatol Marcinia — technik budowlany, Edward Iwiński — technik budowlany, Witold Szablewski — budowniczy, Janusz Purzycki — architekt, Nicefor Jasiński — adwokat Helena Kamińska — inż. arch., Katarzyna Sobeska — inspektor BOS, Jan Śniegowski — inżynier i Alfred Guzik — technik bud.

Akt oskarżenia zarzuca im, że dopuszczali się systematycznych aktów sabotażu, utrudniając prawidłowe działanie Wydz. Inspekcji Budowlanej Zarz. Miejsk. i uniemożliwiając tym samym prawidłowe wy-

konanie zadań przez Biuro Odbudowy Stolicy i Warszawską Dyрекcję Odbudowy.

W zamian za łapówki oskarżeni dopuszczali niefachowych wykonawców do prowadzenia robót bez odpowiedzialnego i uprawnionego kierownictwa technicznego, na skutek czego miały miejsce nieszczęśliwe wypadki wśród robotników i innych osób, a wielka ilość materiału budowlanego została zniszczona. Tak np. na skutek rozbiórki przeprowadzonej wbrew zarządzeniom, poniósł śmierć robotnik Wincenty Rogalski. Przez niedbalstwo oskarżonych nastąpiła również katastrofa na ul. Wilczej, gdzie zawałła się ściana, przynajmniej taksówkę i znajdującego się w niej Stanisława Bocheńca.

Dopuszczając do niezgodnej z planem odbudowy budynków o charakterze tymczasowym, spowodowali setki milionów zł. strat.

### Uchwalenie konwencji o walce z handlem żywym towarem i prostytutką

FLUSHING MAEDOWS (PAP). — Zgromadzenie Generalne ONZ prze-

#### Spółdzielnia produkcyjna im. Marszałka Rokossowskiego

RZESZÓW (PAP). — Chłopi gromady Niechobrz, powiat rzeszowski, wyrażając swoją radość z powodu zjednoczenia ruchu ludowego na platformie sojuszu robotniczo-chłopskiego, uchwalili założyć spółdzielnię produkcyjną.

Równocześnie, witając z radością nominację wielkiego Polaka Konstantego Rokossowskiego na Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej postanowili nazwać założoną spółdzielnię rolniczo-wytwórczą imieniem Marszałka Rokossowskiego.

prowadziło dyskusję i głosowanie nad opracowanym przez komisję społeczną projektem konwencji o walce z handlem żywym towarem i prostytutką.

Zarówno w komisji jak i na plenum Zgromadzenia — przedstawiciele USA, Anglii i Francji usiłowali osłabić projekt konwencji przez wniesienie szeregu poprawek, które dawałyby możliwość zachowania silnie rozwiniętej w tych krajach prostytucji.

Przeciwno poprawkom angielskim głosowały: ZSRR, Ukraina, Polska, Czechosłowacja, Białoruś, Egipt, Meksyk, Abisynia, Pakistan i szereg innych państw. Większością głosów poprawki angielskie zostały odrzucone.



# WIELKIE ZADANIA

## PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W PLANIE 6-LETNIM

(Dokończenie ze str. 1)

mysłowi węglowemu wykonanie jego planu wydobycia i planu inwestycji. Przed wojną w polskim przemyśle węglowym inwestowano mało. Kryzys zbytu, perturbacje gospodarcze, anarchia kapitalistyczna, brak perspektywy rozwojowej — wszystko to wpływało na mały rozmiar i na mały strumień inwestycji. Inwestycje w ostatnich 11 latach przed drugą wojną wahały się od 30 do 82 groszy na tonę wydobycia i osiągnęły najniższy punkt w r. 1936, a mianowicie 30 groszy na tonę. Dlatego nawet Rządowa Komisja Ankieta musiała stwierdzić „opłakany stan techniczny kopalni”.

Po tym wszystkim przyszła okupacja z jej rabunkową eksploatacją, z jej niszczytelką gospodarką na powierzchni i pod ziemią. Jest rzeczą jasną, że rząd, który przejął w imieniu narodu kopalnie, rząd, który nie boi się kryzysu zbytu i perturbacji gospodarczych, anarchii kapitalistycznej i związanych z nią wstrząsów, od pierwszej chwili rozpoczął intensywne, mocne inwestowanie w kopalniach. Już w r. 1945, w tym roku, w którym toczyła się jeszcze wojna, inwestycje wyniosły 36 groszy przedwojennych na tonę, tzn. więcej, niż w r. 1936. W 1946 r. inwestycje wyniosły już 1 zł 3 grosze na tonę, a w 1949 r. wynoszą 2,5 zł. przedwojennych na tonę. Tak rozwijają się inwestycje w przemyśle węglowym w okresie po wyzwoleniu w porównaniu z okresem przedwojennym, z okresem kapitalistycznej anarchii.

Rzecz jasna, że w tym krótkim okresie nawet przy tych wielkich sumach można było tylko w zasadzie odbudowywać, a nie myśleć o jeszcze dość czasu i dość siły, żeby zasadniczo, w podstawowy sposób zmienić techniczne oblicze kopalni. I właśnie to zadanie ma wykonać Plan 6-letni, który przewiduje NA INWESTYCJE 250 MILIARDÓW ZŁ.

Na co pójdą te wielkie sumy? Z czego się głównie będą składać te nowe olbrzymie inwestycje? Pójdą one na nowe kopalnie, na nowe poziomy i jednocześnie pójdą na unowocześnienie i na ulepszenie starych kopalni.

Na czym będzie polegać unowocześnienie i ulepszenie starych kopalni? Polegać ono będzie na trzech podstawowych czynnikach: na mechanizacji — po pierwsze, na elektryfikacji — po drugie, na ulepszeniu wentylacji — po trzecie. Będą zmechanizowane zarówno roboty przygotowawcze w kamieniu i węgla, jak również roboty eksploatacyjne na filarach i ścianach. Na robotach kamiennych będą używane ciężkie wiertarki, głębokość otworów będzie powiększona, powiększone będą ładunki, zakładane w jeden otwór. Roboty w węglowych chodnikach będą zmechanizowane przy pomocy wiertarek i ładowarek węglowych przewoźnych, na własnym gąsienicowym podwoziu. W zabierkach stosowane będą krótkościennie wrębówki. Jeżeli chodzi o ślany, to z ogólnej ilości 500 ścian, w 1955 r. na 220 ścianach pracować będą kombajny, mechanizujące całkowicie wręb, urobek i ładowanie.

### MECHANIZACJA KOPALNI

będzie przeprowadzona na bazie elektryfikacji, a zwłaszcza elektryfikacji dołu. Dołowe napędy pneumatyczne będą pozostawione tylko w kopalniach silnie gazowych, pozostałe kopalnie stopniowo przejdą na napędy elektryczne gazoszczelne.

Wiele naszych kopalni cierpi na brak powietrza, na złe systemy wentylacji. Zostało ustalone, że norma powietrza na górnika, pracującego pod ziemią musi być znacznie podwyższona i że w tym celu będą prze-

budowane i rozszerzone chodniki wentylacyjne, będą przepracowane w planie technicznym szczegółowe schematy wentylacyjne, będą zakupione i zainstalowane nowe wentylatory.

Co to wszystko znaczy: mechanizacja kopalni, elektryfikacja kopalni, ulepszenie wentylacji? To wszystko oznacza nie innego, jak podstawową, techniczną rekonstrukcję polskiego przemysłu węglowego.

To jest wielkie i trudne zadanie.

### Czy my podołamy temu zadaniu?

Podołamy. Podołamy pod dwoma warunkami. Pierwszy warunek: trzeba pomóc przemysłowi węglowemu w tym wielkim zadaniu rekonstrukcji technicznej. Trzeba od 3,5 do 4 razy powiększyć produkcję maszyn górniczych, trzeba dostarczać więcej stali dla przemysłu węglowego; trzeba nałożyć większe zadanie na energetyków, aby dostarczali większej ilości mocy; trzeba nałożyć większe zadanie na elektrotechników, żeby produkowali w dostatecznej ilości aparaturę gazoszczelną.

Trzeba, krótko mówiąc, zmechanizować do tych wielkich zadań nie tylko przemysł węglowy, ale cały polski przemysł.

Mówimy — i mam wrażenie, że słusznie mówimy: węgiel jest naszym narodowym bogactwem, przemysł węglowy jest naszym narodowym przemysłem — zadanie rekonstrukcji technicznej tego przemysłu jest naszym narodowym zadaniem. Dlatego pierwszy warunek wykonania wielkich zadań, które nakłada na nas Plan 6-letni — wszechstronna pomoc dla przemysłu węglowego — ten warunek będzie dopełniony.

Drugim warunkiem wykonania tych zadań jest

### PRAWIDŁOWA, TECHNICZNA ORIENTACJA

Nasi technicy przed wojną (tj. zrozumieli, w warunkach kapitalistycznych nie mogło być inaczej) orientowali się na technikę Zachodniej Europy, w tej liczbie i na technikę angielską. My uważamy, że w tych krajach, w tych zmechanizowanych krajach, gdzie odbywa się rozkład kapitalizmu, ma miejsce również i zastój techniczny i na ten zastój techniczny my nie chcemy i

nie mamy zamiaru się orientować.

Wzięcie Anglię. W 1947 roku załadowanie podziemne węgla było zmechanizowane w Anglii załadowanie na 2,5 proc., podczas gdy nasz Plan 6-letni przewiduje mechanizację załadowania w 65 proc. Nasza produkcja ładowarek w stosunku do wydobycia będzie trzy razy większa niż produkcja angielska. W Anglii załadowanie 1/6 przedków zaopatrzona jest w przenośniki zgrzeblowe, ułatwiająca mechanizację — nasz plan przewiduje zaopatrzenie niemal wszystkich przedków w przenośniki zgrzeblowe. Anglia nie ma żadnego programu rozpowszechnienia kombajnów węglowych, tj. maszyn, łączących pracę urobku z pracą ładowania. My chcemy na koniec planu 40 proc. naszych ścian zaopatrzyć w kombajny.

Jeżeli przyjrzymy się temu, co odbywa się teraz w przemyśle angielskim, to zobaczymy, że ilość maszyn, ilość mechanizmów nie rośnie tam a spada. Wrębówek przemysł angielski w II kwartale bież. roku otrzymał o 18 proc. mniej niż w poprzednim roku, ładowarek — o 30 proc. mniej, lokomotyw dołowych — o 20 proc. mniej, transporterów — o 35 proc. mniej.

My na zastojową, zaskorupiałą, zapleśniałą, zmechanizowaną technikę krajów kapitalistycznych Zachodniej Europy orientować się NIE CHCEMY I NIE BĘDIEMY. My nie chcemy się orientować na technikę, która w 1949 r. jak np. w Anglii wydatkuje w inwestycjach 4 razy mniej pieniędzy na tonę wydobycia, niż wydajemy my, biedny, zniszczony i zacofany do niedawna kraj.

My w swej walce o mechanizację, o podniesienie wydajności,

### bedziemy się wzorować na górnictwie radzieckim

Na tym górnictwie radzieckim, które w ciągu lat powojennych wzrosło 10 razy, na tym górnictwie radzieckim, które odkryło i uruchomiło nowe Zagłębia Karagandy i Kuźniecka, Dalekiego Wschodu, Dalekiej Północy, Uralu i Zagłębia pod Moskwą. My chcemy się orientować na ten przemysł węglowy, w którym dziś pracuje już 300 kombajnów, gdzie mechanizacja ładowania kamienia została przeprowadzona w pełni i gdzie ładunek podziemny węgla został zmechanizowany już w 20 proc.

My w naszym Planie 6-letnim mamy ambicje razem z górnictwem Związku Radzieckiego, w jednym szeregu z górnictwem Związku Ra-

dzieckiego stać się przodującym górnictwem Europy. I nie tylko Europy.

### Zwycięstwo nie przychodzi samo

Takie są nasze zadania. Mamy dla wykonania tych zadań dwa potężne instrumenty: „kartę górniczą” i uchwałę rządową o środkach, zmierzających do wykonania Planu 6-letniego. Ale myśliły się ciężko ten, kto by przypuszczał, że same te uchwały, że same te dwa instrumenty, choć bardzo potężne, wystarczą do tego, żeby te wielkie zadania były wykonane. Towarzysz Onka, mój przedmówca, powiedział, że zwycięstwo nigdy nie przychodzi sa-

mo, zwycięstwo trzeba wydrzeć. Po to, żeby wydrzeć zwycięstwo, po to, żeby wywalczyć zwycięstwo, po to, żeby zwycięstwo towarzyszyło każdemu naszemu krokowi, trzeba z nieubłaganą konsekwencją zwalczać te ciężkie choroby, które jeszcze istnieją w naszym przemyśle.

Trzeba walczyć o żelazną, socjalistyczną dyscyplinę pracy na naszych kopalniach i na naszych zakładach. Trzeba okiecać — a jeżeli potrzeba, to i karać — tych co nie chcą z namruszającą dyscypliną pracy, opuszczają dni pracy, szkoda produkcji, szkoda kopalni, szkoda górnikom, szkoda zarobkiem górników. Trzeba kon-

sekwentnie i nieubłaganie walczyć o oszczędność i o obniżenie kosztów własnych. Trzeba rozwijać i rozszerzać, umacniać i gruntować wspaniały ruch współzawodnictwa pracy, zapoczątkowany przez nieodżałowaną pamięć towarzysza Pstrovskiego. Trzeba wielką uwagę zwrócić na nowe formy tego ruchu, na zespołowe brygady, które okazały się poważnym instrumentem w rozszerzaniu i we wzroście wydobycia i trzeba — zgodnie z tym, co mówił tow. Bierut na III Plenum Komitetu Centr. Pol. Zjedn. Partii Robotniczej — zachowywać wielką, rewolucyjną, klasową czujność. My, Towarzysze,

### nie budujemy w próżni

Na około nas są państwa kapitalistyczne, a wewnątrz nas są niedobitki klasy kapitalistycznej. Te kopalnie, które były ich, są teraz nasze. Te zyski, które szły do ich kas, teraz idą na nasze budownictwo. Ten kraj, który był ich kolonią, teraz jest krajem, który ich dogania. Co dziwnego, że na tym tle powstaje zacięta nienawiść, powstają próby dywersji i powstają próby sabotażu? Trzeba, żeby każda nasza kopalnia była socjalistyczną twierdzą, do której nie przeniknie ani jeden wróg i ani jeden dywersant. Będziemy, towarzysze, zachowywać czujność rewolucyjną. Będziemy tępić wrogów i dywersantów, ale będziemy jednocześnie pamiętać o tym, że CZUJNOŚĆ TO NIE ZNACZY PO-DEJRZLIWOŚĆ, czujność, to nie zna-czy nieufność. My ufamy klasie ro-

botniczej, górnikom przemysłu węglowego, inżynierom przemysłu węglowego, technikom przemysłu węglowego, kierownikom przemysłu węglowego, przemysłowi węglowemu.

Jeżeli, Towarzysze, będziemy szli po tej drodze, to w ciągu 6-ciu lat osiągniemy to, że wszystkie nasze kopalnie będą wzorowymi kopalniami socjalistycznymi, a wszyscy nasi górnicy będą kulturalnymi, szanowanymi, zamożnymi obywatelami naszej Wielkiej Ludowej Rzeczypospolitej.

Wszystkie nasze kopalnie — to kopalnie socjalistyczne, wszyscy nasi górnicy — kulturalni i zamożni — to jest hasło, z którym idziemy w Plan 6-letni.

### Towarzystwo Przyjaciół SGP i S

W Łodzi odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Głównej Planowania i Statystyki.

Zebrani, po zapoznaniu się ze statutem Towarzystwa, wybrali Zarząd w następującym składzie: dyr. Stróżan (Centr. Tekst.), dyr. Szymański (Nar. Bank Polski), dyr. Klimek (Centr. Zarz. Przem. Baw.), dyr. Lewandowski (CZPDziew.), dyr. Woźniakiewicz (Centr. Handl. Ceramiki), dyr. Kołacz (Centr. Zarz. Przem. Odzież.) i prof. Kieler (SGP i S).

W dniu 3 grudnia 1949 roku zmarł  
S. i P.  
**Henryk Mieczysław GASPARI**

KIEROWNIK KANCELARII CENTRALNEJ BIURA PREZYDIALNEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i dobrego współpracownika.

KOLEŻANCI I KOLEDZY.

Za duszę

S. i P.

**EMILA TELERA**

odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża w Łodzi w dniu 7 grudnia 1949 r., o godz. 9, o czym zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych (12836 p)

ZONA I RODZINA.

W dniu 3 grudnia 1949 roku zmarł

**Henryk Mieczysław Gasparski**

KIEROWNIK KANCELARII CENTRALNEJ BIURA PREZYDIALNEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI.

Zmarły pracował w służbie miejskiej 31 lat.

Cześć Jego Pamięci!

(Z/5)

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

Guy de Maupassant

(141)

## »KOCHANIECZEK«

(„BEL-AMI“)

Przekład Anieli Mikuckiej

Głos powtórzył:

— Kim pan jest?

— Jestem komisarzem policji. Niech pani otwiera, w przeciwnym wypadku każę wyważyć drzwi.

Głos mówił dalej:

— Czego pan chce?

I wtedy Du Roy powiedział:

— To ja. Daremne są usiłowania ucieczki.

Lekkie kroki bosych stóp oddaliły się, po kilku chwilach jednak wróciły.

— Skoro nie chcecie otworzyć, włamiemy się siłą — oświadczył Jerzy.

Chwylił mosiężną klamkę, a ramieniem pechał powoli drzwi. Ponieważ nie odpowiadało, uderzył w nie nagle tak gwałtownie i tak silnie, że stary zamek ustąpił. Wyrwane zawiasy wyszły z drzewa i młody człowiek o mało co nie wpadł na Magdalene, która stała w przedpokoju w koszuli tylko i w spódnicy, z rozpuszczonymi włosami, z gołymi nogami, ze świecą w ręku.

— To ona, mamy ich — krzyknął. I rzucił się w głąb mieszkania. Komisarz, zdjąwszy kapelusz,

wszedł za nim. Wystraszona młoda kobieta podążyła również, oświetlając drogę.

Przeszli przez pokój jadalny, w którym na niesprzątniętym stole widać było resztki posiłku: puste butelki po szampanie, otwartą terynkę z wątróbką, kostki kury i kawałki napółzjedzonego chleba. Dwa talerzyki na kredensie pełne były skorup z ostryg.

Pokój wyglądał jak gdyby był spustoszony przez walkę. Na krześle leżała suknia, na grzbiecie fotela wisiała męska marynarka. Dwie pary butów — jedna dużych, druga małych — poniewieraly się, leżąc na boku u stóp łóżka.

W pokoju unosił się wstrętny i mdły zapach hotelowy, zapach, który wywołują firanki, materace, ściany, krzesła; zapach wszystkich osób, które żyły lub spały — przez jeden dzień lub przez sześć miesięcy — w tym publicznym lokalu i zostawiały trochę swojej woni; dodana do woni poprzedników, tworzyła ona mieszaninę słodkiego i nie do zniesienia odoru, jednakowego we wszystkich tego rodzaju mieszkaniach.

Talerzyk z ciastkami, butelka likieru i dwa małe kieliszki, jeszcze do połowy napełnione, stały na kominku. Zegar z brązu, stojący na kominku, przykryty był dużym męskim kapeluszem.

Komisarz odwrócił się żywo i, patrząc na Magdalene w oczy, zapytał:

— Czy pani jest panią Klarą-Magdalena Du Roy, legalną małżonką pana Prospera-Jerzego Du Roy, publicysty, tu obecnego?

Odpowiedziała zdławionym głosem:

— Tak, proszę pana.

— Co pani tu robi?

Nie odpowiedziała.

Urzędnik pytał dalej:

— Co pani tu robi? Znajduję panią poza domem, prawie rozebraną w umeblowanych pokojach. Po co pani tu przyszła?

Poczekaj kilka chwil, a potem, ponieważ ciągle miledzała, dodał:

— Skoro pani nie chce powiedzieć, będę zmuszony sam to stwierdzić.

W łóżku widać było zarys ciała, ukrytego pod koldrą.

Komisarz zbliżył się i zawołał:

— Panie?

Schowany człowiek nie ruszył się. Wydawało się, że leży odwrócony plecami, z głową wciśniętą pod poduszkę.

Oficer dotknął tego, co robiło wrażenie ramienia, i powtórzył:

— Panie, niech mnie pan nie zmusza, proszę bardzo, do użycia siły.

Ale ciało trwało bez ruchu, jak gdyby było martwe.

Du Roy, który zbliżył się żywo, chwycił koldrę, pociągnął ją i, wyrwywając poduszkę, odkrył siną twarz pana La Roche Mathieu. Pochylił się nad nim i, drżąc z pragnienia, aby go chwycić za gardło i uduśić, powiedział przez ściśnięte zęby:



# Ogólnopolski kurs dla lekarzy przemysłowych

Wczoraj odbyła się w Łódzkim Instytucie Higieny inauguracja V Ogólnopolskiego kursu dla Lekarzy Przemysłowych. Kurs trwać będzie 2 tygodnie i przeszkoli stu kilkudziesięciu lekarzy z całej Polski.

Na inauguracji obecny był wiceminister zdrowia dr Kożusznik, który omówił rolę służby zdrowia i zadania jakie spoczywają na lekarzach przemysłowych.

Charakteryzując rolę lekarza przemysłowego wiceminister oświadczył, że nie ogranicza się ona jedynie do profilaktyki i terapii. Polega ona również na uświadomieniu robotnika i kierownictwa zakładu na odcinku higieny pracy. Obowiązkiem lekarza jest wnikać w sprawy i życie robotników i toczyć stałą walkę o wyeliminowanie wszystkiego, co za gra ich zdrowiu.

Zaniedbania, jakie zostawiła nam w spuściznie gospodarka sanacyjna utrudniają pracę. Lekarz musi obserwować, czy zaniedbania te nie są świadomie pozostawione, czy nie mają one charakteru dywersji i sabotażu. Wróg klasowy działa również i na odcinku służby zdrowia i opóźnia nasz rozwój. I dlatego rola lekarza przemysłowego polega nie tylko na pełnieniu zadań profilaktyczno-leczniczych ale również społeczno-politycznych. Aby cel ten został osiągnięty, nie wystarczą kwalifikacje zawodowe. Bez podkodu ideologicznego nie mogą one służyć sprawom postępu. Połączenie kwalifikacji zawodowych ze świadomością polityczno-społeczną da realne wyniki, na które czeka świat pracy budujący zręby ustroju socjalistycznego.

W planie 6-letnim służba zdrowia będzie miała zwiększone zadania. Opieka nad zdrowiem robotnika, przyczyni się do lepszej wydajności pracy i pełnej realizacji zobowiązań. Prof. dr Paluch, dyrektor Polikliniki Chorób Zawodowych w przemówieniu inauguracyjnym zwrócił

## Program pracy TPPR ustali dzisiejsze zebranie

Dzisiaj, o godz. 16 w sali konferencyjnej TPPR (ul. Piotrkowska 272a) odbędzie się posiedzenie Kom. Organizacyjnego i Komisji Miejskiej przy Zarządzie Okręgowym Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej.

Głównym tematem obrad będzie omówienie programu pracy Towarzystwa w miastach i na wsi woj. łódzkiego. (b)

uwagę na fakt, że praca lekarska na polu przemysłowym jest u nas nowością. Mamy jednak wzory w ZSRR i na nich uczyć się mamy w ściślej stosunku do tych zagadnień.

Nowy rodzaj medycyny — medycyna pracy zajmuje się nie tylko

chorobami zawodowymi, charakterystycznymi dla pewnych zawodów ale obejmuje opieką ogólny stan zdrowia robotnika. Medycyna pracy liczy się nie tylko z warunkami pracy ale również i z warunkami bytu robotników.

Wiceprezydent Sobol życząc lekarzom owocnych wyników w pracy szkoleniowej podkreślił celowość miejsca, które obrano na kurs, Łódź bowiem jest środowiskiem wybitnie robotniczym, jest kopalnią doświadczeń i wskazań dla praktyki lekarskiej po linii medycyny pracy (z)

## Zaloga fabryczna PZPB w Rudzie Pabianickiej

podjekuje zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina

W dn. 5 bm. o godz. 13 w obecności 700 osób odbyło się ogólne zebranie załogi fabrycznej przy PZPB w Rudzie Pabianickiej. Zebranie zostało zwołane dla omówienia form uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Po przemówieniu przewodniczącej Rady Zakładowej Wandy Gęsińskiej i przeanalizowaniu wysuniętych przez nią postulatów, zebrani jednogłośnie i entuzjastycznie powzięli celem uczczenia rocznicy następujące zobowiązania:

Oddział przedziałni zgłasza, że prządki celem podniesienia produkcji utworzą 20 ZESPOŁÓW NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI produkcji.

Oddział tkalni podejmuje się wykonania planu eksportowego we własnych tkaninach za IV kwartał do dnia 15 grudnia br.

Pakarnia towarów zobowiązuje się do dn. 21 grudnia br. wykonać przy pomocy 4 zespołów pracę dotychczas prowadzoną przez 5 zespołów, wyrażając jednocześnie najwyższe normy, tj. 118 proc.

Pięty zespół w liczbie 11 osób w tym czasie będzie wykonywał prace remontowe w Zakładach.

Przedziałnia odpadkowa zobowiązuje się dać PONAD PLAN ROCZNY — do dnia 20 grudnia br. 35.000 kg przędzy.

Wykończalnia komunikuje, że składowa (zespół nr 1) podniesie DZIENNA PRODUKCJĘ z 16.000 m na 20.000 m do dnia 20 grudnia 1949r. Ponadto wykończalnia, która wykonała plan roczny dn. 2 grudnia br. zobowiązuje się dać PONAD PLAN MILION METRÓW do dn. 20 grudnia br.

Komitet współzawodnictwa postanawia podnieść procent współzawod-

nicstwa w Zakładach z 41 proc. na 60 procent.

Ruch zobowiązuje się w 6 osób wykonać 4 tokarki, 3 wiertarki, które były w 91 proc. niezdatne do użytku, do dn. 20 grudnia 1949 r. kompletnie wyremontować do 75 proc. wartości jakości i oddać do użytku.

Przewodniczący ZMP zobowiązuje się utworzyć 19 WSPÓŁZAWODNICZĄCYCH BRYGAD MŁODZIEŻOWYCH.

Kierownictwo transportu podejmie się do dnia 20 grudnia br. całkowicie zlikwidować posługiwanie się prywatnym transportem i objąć cały transport przez Zakłady PZPB w Rudzie Pabianickiej.

Przewodnicząca Ligi Kobiet imieniem wszystkich członkiń oświadcza, że uporządkują one groby poległych

## Dalsze zobowiązania młodzieży

Grono instruktorskie Miejskiej Komendy Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego w Łodzi, oraz zespoły szkoleniowe wszystkich łódzkiej hufców harcerskich zebrane na odprawie dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wodza światowego obozu pokoju i socjalizmu, wielkiego przyjaciela młodzieży, Generalissimusa Józefa Stalina postanawiają:

- 1) zapoznać się z życiorysem Józefa Stalina przez czytanie wydawnictw poświęconych Jego działalności, 2) zakupić wydanie zbiorowe dzieł Józefa Stalina dla bibliotek hufców i Chorągwi celem poznania ich i realizowania wskazówek w nich zawartych, 3) związać młodzież harcerską z Imieniem Wielkiego Stalina przez ukazanie dzieciom Jego roli, jaką odegrał w budowie świata sprawiedliwości społecznej, 4) na przykładzie życia i walki Józefa Stalina wychować młodzież harcerską w duchu patriotyzmu ludowego i internacjonalizmu na młodych bojowników o wolność społeczną, pokój i postęp, nieugiętych w walce z wrogiem ludu pracującego, bez reszty oddanych sprawie budowania socjalizmu, 5) pogłębić pracę wychowawczą wśród młodzieży przez systematyczne i sumienne szkolenie się ideologiczne i ściślejsze związane się z terenem.

Młodzież Państwowego Gimnazjum Handlowego i Liceum Administracyjnego w Kutnie, zorganizowana w szeregach ZMP i TPPR, z okazji 70-lecia urodzin przywódcy mę-

żożniczy radzieckich i polskich oraz poległych w obozach na cmentarzu w Rudzie Pab. do 21 bm.

Pracownicy przedszkola pracować będą bezpłatnie 5 godzin przy czyszczeniu cewek przedziałniczych do dnia 21 grudnia br.

Personel żłobka zobowiązuje się ponad godziny płatne pracować 4 godziny w celu wypererowania bielizny dziecięcej do dnia 21 grudnia br.

Dział elektryczny zobowiązuje się wyremontować 4 silniki o sile 7 KM, które pozostają w stanie zupełnego zniszczenia i oddać je do użytku do 20 grudnia br.

Na zakończenie zebrania postanowiono jednogłośnie wysłać list do Generalissimusa Stalina. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Stalina i odśpiewaniem Międzynarodówki. (F)

dzynarodowego ruchu robotniczego i całego obozu pokoju J. Stalina, wielkiego i prawdziwego przyjaciela Polski, postanowiła jednomyślnie uczcić ten dzień następującym czynem młodzieżowym:

1. Dać do dyspozycji Zarządowi Miejskiemu w Kutnie 1500 godzin pracy społecznej (pomoc placówkom bandu spółdzielczego i państwowego przy sporządzaniu bilansów rocznych została ujęta przez władze szkolne w formę obowiązkowych praktyk). 2. Spopularyzować życie, działalność i dzieła J. Stalina na terenie naszej szkoły przez TPPR. 3. Zaznajomić z życiem, działalnością i twórczością J. Stalina kółka ZMP młodzieży wiejskiej gmin: Rdutów, Krośnice, Łanietka i Krzyżanów powiatu kutnowskiego. 4. Zorganizować świetlicę o tematyce związanej z 70-leciem urodzin J. Stalina. 5. Podwyższyć ilość członków TPPR na terenie naszej szkoły do 75 proc. ogólnej liczby młodzieży.

## „Młoda Gwardia” w wykonaniu rewelacyjnego zespołu włóknarzy

Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Zaw. Włóknarzy, w dniu 7 bm. o godz. 19.15, w Teatrze im. Jaracza, zostanie wystawiona, popularna w Polsce, sztuka Fadlejewa p.t. „Młoda Gwardia”.

Wykonawcą tej sztuki będzie rewelacyjny świetlicowy zespół włóknarzy z Bielawy (województwo wrocławskie), który został jako pierwszy w kraju dopuszczony — orzeczeniem Komisji Festiwalowej — do rywalizacji z teatrami zawodowymi w ramach odbywającego się w Warszawie Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich. W dniu dzisiejszym zespół włóknarzy z Bielawy, wystąpi z „Młoda Gwardia” w Teatrze Polskim w Warszawie. Sztuka ta w wykonaniu tego zespołu i wyreżyserowana przez wychowankę łódzkiej Wyższej Szkoły Aktorskiej — Józefą Radzikowską, była już grana uprzednio w Warszawie i we Wrocławiu, gdzie odniosła pełny sukces, zdobywając sobie pochlebny opinię jury Festiwalu i prasy.

Bilety na środowe przedstawienie Młodej Gwardii, budzące zrozumiałe zainteresowanie w naszym mieście, zostaną rozprowadzone przez Związek Zawodowy pomiędzy poszczególne zakłady pracy z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie przodowników i racjonalizatorów pracy. (zm)

## Kupujemy skórzane prezenty

W okresie świątecznym zwiększa się popyt na pewne artykuły branży skórzanej.

W związku z tym Centrala Handlowa Przemysłu Skózanego przystępuje do odpowiedniego zaopatrzenia rynku przez własną i pomocniczą (uspołecznioną) sieć detaliczną.

Placówki detaliczne celem uniknięcia dokuczliwych kolejek przed sklepami opracują program ruchu i rozkład prac personelu z uwzględnieniem nasilenia ruchu w ciągu grudnia.

Przy zaopatrzeniu szczególną uwagę zwróci się na następujące artykuły: obuwie dziecięce (skórzane i tekstylne „baby”), obuwie luksusowe damskie i męskie, obuwie gumowe, pantofle domowe i galanteria skórzana, jak torebki damskie, teczki, portfele, papierosnice, rękawiczki itp.

Jak widać z powyższego łódzki świat pracy w dziedzinie zaopatrywania się w artykuły branży skórzanej podobnie jak we wszystkich innych nie będzie miał żadnych kłopotów. (zt)

## Festiwal Pieśni Radzieckich

Jak się dowiadujemy, w dniach 7 bm., w godzinach od 15 do 22 i 8 bm. w godz. od 10 do 13 i 15 do 22, w sali „Ogniska” (ul. Moniuszki 4) odbędą się wojewódzkie eliminacje świetlicowych zespołów muzycznych, w ramach Festiwalu Pieśni Radzieckich.

Wstęp na eliminacje bezpłatny.

## Wyższe Kursy Rachunkowości i Księgowości

przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce rozpoczynają prowadzenie KURSU NOWEGO JEDNOLITEGO PLANU KONT dla PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH i KURSU NOWEGO JEDNOLITEGO PLANU KONT dla PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat — ul. Żeromskiego Nr 74, od godziny 16 do 20. (K. 302)

PAŃSTWOWE  
**Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego**  
ŁÓDŹ—PÓŁNOC, ul. SREBRZYŃSKA Nr 42  
ZATRUDNIA:  
**Kierownika Remontów Maszyn i Inwestycji**  
**Kierownika Kosztów Własnych**  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (K. 272)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU  
CENTRALA RZEMIEŚNICZA — CENTRALA SPÓŁDZIELCZO PAŃSTWOWA — ODDZIAŁ W ŁÓDZI  
ul. Narutowicza Nr 11 — ogłasza  
PRZETARG  
na SPRZEDAŻ rozmontowanej 5 tonowej WAGI WOZOWO-POMOSTOWEJ,  
znajdującej się przy ul. Jaracza 72, którą można oglądać codziennie od godz. 8—15 do dnia 14. 12. 1949 r.  
Oferty w zabezpieczonych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na kupno 5 tonowej wagi” składać proszę na ręce kierownika Działu Administr. Finans. ob. Olszewskiego, do dnia 14 grudnia 1949 r., do godz. 10, po czym o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.  
Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do kasy Oddziału przy ul. Jaracza 72 a kwit włączyć dołączyć razem z ofertą w zabezpieczony kopercie.  
Centrala Rzemieśnicza Oddział w Łodzi, zastrzega sobie prawo wyboru oferenta z unieważnieniem przetargu bez podania powodu. (K. 348)

OGŁOSZENIE  
W związku z ukazaniem się w sprzedaży na terenie miasta mięsa dzików — Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynaryjny — ostrzega, że dziki, tak jak i trzoda chlewna mogą być zakażone włośniami (trychinami), a osoby spożywające takie mięso mogą ulec ciężkiej chorobie zwanej włośnicą (trychinozą), powodującej nieraz wypadki śmiertelne.  
W celu uniknięcia podobnych wypadków — Wydział Weterynaryjny — przypomina, że zgodnie z ogłoszeniem Zarządu Miejskiego w Łodzi z dnia 12 stycznia 1949 r. o sprawdzaniu mięsa sprowadzanego do m. Łodzi („Dziennik Urzędowy Zarządu Miejskiego w Łodzi” z 1949 r. Nr 3 poz. 33) — mięso dzików dostarczane do m. Łodzi winno być poddane urzędowemu badaniu na Stacji Kontroli Mięsa przy Rzeźni w Łodzi, ul. Inżynierska 1.  
Łódź, dnia 3 grudnia 1949 r.  
ZARZĄD MIEJSKI W ŁÓDZI

LEKARZE  
Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114.  
Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, watroby. Piotrkowska nr 145, tel. 276.36. (k 137)  
Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11—12, 15—16. Sienkiewicza 73.  
Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne, 4—5, Sienkiewicza 52  
Dr BIBERGAL — choroby skórno-weneryczne, 4—6, Piotrkowska 134 Tel. 269.98. (k 117)  
Dr HORECKI choroby żołądka kieszek, wątroby. Narutowicza 35. Tel. 208.99. (k 47)  
Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138.52. (k 135)  
Dr SKONIECZKA lekarz szpitala Kochanówka. Choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Tel. 276.43.  
Dr med. SIENKO — skórno-weneryczne 16—18. Kilińskiego Nr 132 Telefon 205.55. (k 116)  
Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 3—6. Piotrkowska 33. (k 108)  
Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i weneryczne Piotrkowska nr 88. (k 44)  
Dr ZAUBMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7, Narutowicza 2. (k 114)  
Dr CHECIŃSKI skórno-weneryczne, 5—8, Piotrkowska 157.  
Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3—6.

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10, 4—7, Piotrkowska 106. (k 107)  
Dr KACZOROWSKA skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska, 17—19, Bandurskiego 12. (k 113)  
Dr ŁOZA choroby skórne, Sienkiewicza 34, 8—9, 17—19, prócz piątków i sobót. (k 288)  
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—7, Próchnika 8. (k 110)  
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (k 109)  
GAB. DENTYSTYCZNE  
DENTYSTA Wodnicki Stanisław, Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11, Telefon nr 154.12. (k 121)  
LEKARZ dentysta BALICKA — laboratorium sztucznych zębów, Moniuszki 11, II piętro. Telefon nr 151.15. (k 120)  
KUPNO i SPRZEDAŻ  
ŁOŻYSKA kulkowe i rolkowe samochodowe, maszynowe poleca firma Mieczysław Paciorek Kraków Starowiślna 68. Tel. 564.60.  
PRZEDZIAŁNE mała do welny kupić, Oferty „Czytelnik”. Katowice pod „7732”. (k 348)  
ZAOFIAROWANIE PRACY  
POTRZEBNY mechanicz do szwalni na maszyny motorowe „stob-nówki” od zaraz. Spółdzielnia Pracy „Łódzianka”, Narutowicza 12.  
POTRZEBNA pomocnica domowa umiejąca dobrze gotować. Referencje — Kilińskiego 98a, 10—13.

POTRZEBNA gosposia samodzielnie na od zaraz. Koperska 18, m. 1  
AGENCI portretowi poszukiwani. „Studio” Poznań, Siemiradzkiego 3a. (k 345)  
NAUKA  
KURSY kroju, szycia, modelowania przy IPR. — Zapisy Piotrkowska 69, godz. 8—19. (k 124)  
LOKALE  
SAMOTNA, zamożna, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty Dziennik Łódzki, sub „Wir”. (1235p)  
DWÓCH studentów wypłacalnych poszukuje pokoju umebłowanego. Oferty „Cena dowolna”, Dziennik Łódzki. (1281p)  
ZAMLENIE 1 pokój na pokój z kuchnią, za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość ul. Kilińskiego, go 119—6. (12254p)  
POKOJU sublokatorskiego poszukuje Jurdzińska Świerczewska-go 6, m 4. (12832p)  
SAMOTNEMU, starszemu, solidnemu przemysłowcowi oddam pokój. Oferty „Samotny”, „Czytelnik”. (12232p)  
ROZNE  
WŁASNYM systemem neutralizacyjnym na najbardziej zniszczonej włos. Trwałą ondulację gwarantują Wileński Fryzjerzy, Próchnika nr 10 (Zawadzka). (k 511)  
ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, elektryczne podnoszenie o. czek, Szolnowa, Piotrkowska 30.  
WYSWIETLAMY RYSUNKI TECHNICZNE szybko, tanio. Wiadomość Księgarnia „Literatka” Piotrkowska 88.

ZGUBIONO kartę rejestracji woj skowej RUK Kutno Józef Antoszewski ur. 14.III 1915, syn Marjanny. (12248p)  
SKRADZIONO legitymację szkolną, Zw. Zaw., ZMP. Jan Kanior (12248p)  
SKRADZIONO dowód osobisty. Na zwisko Irena Jajczkowska, Wypiańskiego 24a. (12257p)  
ZGUBIONO legitymację Związku Chemicznego 110083/2004, Wincenty Lewandowski. (12241p)  
ZGUBIONO legitymację fabryczną z fotografii. Nazwisko Czesław Balcerski, Zgierz Limanowskiego 5. (12259p)  
SKRADZIONO legitymację ZNP. Nazwisko Janina Kuzniowska, Jesiotrowa 7. (12262p)  
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Odzieżowców, Stanisław Podit — Płwna 47—6 (12261p)  
18.XI zginił owczarek alpecki z Nr. 8296 Zwrot wynagrodzić. śląska 8a. Ostrzęgam przed kupnem.  
ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Spółdz. Nr 91327 Nazwisko Magdalena Kwiatkowska, Rzgowska 98, m. 11.  
ZGUBIONO leg. Zw. Zawodowego Nr 230140/140 Adam Bergman, Łódź, Więckowskiego 12—14.  
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki Nr 011493. Nazwisko Bernard Klimaszewski (12372p)  
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Franciszek Kalemka, Żeromskiego 42.  
ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RUK Łódź Władysław Złotnik ur. 9.1 1913, syn Jana.  
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Stanisław Zatorski (12263p)



KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komenda Miejska M O 253-60  
Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15, 117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**Lyżury opty:**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Chadzińska (Piotrkowska 163), Głuchowski (Narutowicza 6) Kowalski (Rzgowski 147) Malczewski (Wielkowskiego 21) Sanicka (Karłowicza 48), Stokowski (Limanowskiego 80), Bartośzek (Napiórkowskiego 41).

**Teatru**

**TEATR PAŃSTW** Im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 „Wisniowy sad”.  
**TEATR POWSZECHNY** — O godzinie 19 „Przełom”.  
**TEATR „OSA”**, Traugutta 1, tel. 272-70: o godz. 19.30 „Wzywa was Tajmyr”.  
**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** — O godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu”.  
**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34) — nieczynny.  
**TEATR LALEK „PINOKIO”** TPD — o godz. 9.30 „Wilk, koza i kofleta”.  
**TEATR LALEK „ARLEKIN”** — o godz. 17.15 „Wesoła maskarada”.

**Kino**

**ADRIA** (dla młodz.) „Zielone lata” — godz. 16, 18, 20, 30.  
**BALTYK** — „Mileczenie jest złotem” — godz. 17, 19, 21; dozow. od lat 14.  
**BAJKA** — „Zagubione dni” — godz. 17.30, 20; dozow. od lat 14.  
**GDYNIA** — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 51 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
**HEL** — (dla młodz.) — „Młoda gwardia” I seria — godz. 16, 18, 20.  
**MUZA** — „Śpiewak nieznan” — godz. 18, 20; dozow. od lat 14.  
**POLONIA** — „Życie dla nauki” — godz. 16, 18, 20, 21; dozow. od lat 14.  
**PRZEDWIOSNIE** — „Wschodnie załoty” — godz. 18, 20, dozow. od lat 14.  
**ROBOTNIK** — Kino nieczynne z powodu remontu.  
**ROMA** — „Początek na stadionie” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14.  
**REKORD** — „Konik garbuszek” dla młodz. — godz. 18, 20; dozow. od lat 14.  
**STYLOWY** — „Gdzieś w Europie” — godz. 15.30; 18; 20.30; dozow. od lat 16.  
**SWIT** — „Wielki przełom” — godz. 18, 20; dozow. od lat 14.  
**TECZA** — „Mileczenie jest złotem” — godz. 16.30; 18.30; 20.30; dozow. od lat 14.  
**TATRY** — „Szalony lotnik” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 7.  
**WISLA** — „Życie dla nauki” — godzina 15.30; 18; 20.30; dozow. od lat 14.  
**WŁOKNIARZ** — „Ali Baba i 40 rozbójni” — zwolony od lat 7.  
**WOLNOŚĆ** — „Niebezpieczeństwo śmierci” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 18.  
**ZACHETA** — „Włóczęgi” — godz. 16, 18.30, 21; dozow. od lat 14.

**DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.**

— 0 —

**Zebrania i odczyty**

**DZIS:**  
— Dnia 7 grudnia (środa) br. odbędzie się w sali Archiwum Miejskiego, Plac Wolności 1, posiedzenie naukowe na którym dr Stanisław Śrenowski, profesor U. L., wygłosi odczyt pt. „O historii ustroju Polski St. Kutrzeby”. Z okazji ósmego wydania „Korony”, Początek o godzinie 18.30.  
— W sali kominkowej „Ogniska”, Moniuszki 4-a, o godzinie 20 odczyt red. J. Sierżputowskiego pt. „Przeгляд ważniejszych wydarzeń w świecie i w kraju”.  
— W lokalu, Piotrkowska 272-b, o godzinie 12 zebranie Wojew. Komitetu „Miejsca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Ha-dzielskiej”.  
— W Ośrodku Propagandy Sztuki — Park Sienkiewicza — o godz. 19 odczyt M. Piechalla pt. „Ludowość w poezji Mikołajczyka”.  
— W lokalu NOT, Piotrkowska 102, o godzinie 19 odczyt prof. Witolda Korewyt pt. „Śluzogwa łożyska jako zastępcze łożyska tocznych”.

**SPORT**

**LIST I KOMENTARZ**

**Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy list w sprawie lekceważącego traktowania przez sędziów mniej popularnych zawodów sportowych.**

Panie Redaktorze!  
Chciałem poruszyć sprawę sędziów PZSKS.  
Uważnie czytając dział sportowy w „Dzienniku Łódzkim” uwagę moją zwróciła wiadomość, że w sali sportowej przy ul. Pogonowskiego 82 o godz. 10 rozpoczęła się mecz koszykówki między o mistrzostwo klasy B. Program przewidywał spotkanie: Ognisko (Łódź) — Włóknarz (Zgierz), a o godz. 11: „Stal” (Łódź) — Kolejarz (Łódź).  
Chcę wyrobić zdanie o poziomie druzyn prowincjonalnych, wybrałem się na tę — moim zdaniem — ciekawą, choć B-klasową imprezę.  
I oto mnie, jak równie „licznych” zwolenników startujących drużyn, spotkał zawód! Po prostu sędziowie związkowi zawiedli. Przybył jeden sekretarz związku, który zatelefonował tam, gdzie należy i zapewnił, że sędziowie na powyższe spotkanie są już... w drodze. Po godzinie oczekiwania kapitanowie zainteresowanych drużyn zaczęli szukać sędziów wśród publiczności.  
Nie to jest ważne, że sędziów szukano wśród publiczności, bo takie rzeczy praktykuje się w sporcie i nie jest to wbrew przepisom. Sedno całej sprawy leży w tym, że przeciw włókniarze ze Zgierza

i kolejarze z Łowicza musieli wiele czasu poświęcić, aby przyjechać do Łodzi. Nie wspominać już o kosztach podróży. Mało tego, kolejarzy z Łowicza, delegowanych do gry, musieli w tym czasie przepuszczalnie zastąpić w pracy ich kole-dzy.  
Ktoś tu zawinił. Nie bez dumy wyz-szości mówili więc potem zawodnicy z prowincji, że u nich, w tych małych miasteczkach organizacja imprez sporto-wych nie tak się przedstawia.

K. Cywiński  
Łódź, Wólczańska 146  
(Przypadkowy sędzia koszykówki o mistrzostwo klasy B: Ognisko (Łódź) — Włóknarz (Zgierz).)

Autor listu powiedział wiele, ale nie wszystko. Wytknął w jednym, mniejszym nadzieje, nielicznym wypadku lekceważenie przez sędziów mniej popularnych i nie poprzestanych szumną reklamą zawodów, które realizację z uwagi na konsekwentne realizowanie hasła „sport dla mas” zasługują na pełne poparcie i opiekę ze strony władz związku okręgowego.

Faktem jest, że słabsze kluby walczą w niższych klasach o mistrzostwo, nie zawsze otaczane są dostateczną opieką. Często przydziela się

im sędziów, którzy posiadają zbyt małe kwalifikacje, by mogli poprawnie wywiązać się ze swego zadania.

Czy nie byłoby słusznym powiększenie kadry sędziowskiej przez wciągnięcie do niej młodych entuzjastów? Bezsprzecznie tak, ale związki okręgowe niejednokrotnie czyniły już próby w tym kierunku; wszystkie te próby kończyły się najczęściej na dobrych chęciach organizatorów. Ostatnio np. Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny urządził kurs dla sędziów. Kto uczęszcza na wykłady?

Dziesięciu przedstawicieli AZS, 50 osób z kadry nauczycielskiej, ośmiu głuchoniemych i dwie osoby reprezentujące zrzeszenie LKS Włóknarz.

Gdzie są przedstawiciele Ludowych Zespołów Sportowych i zrzeszeń sportowych? Te miejsca święcą pustkami, chociaż na powyższy kurs mógł zapisać się każdy.

W danym wypadku komentarze są zbędne. Sprawa jest bardzo jasna. (wł. l.)

**Nasz apel**

Dążąc do podniesienia poziomu piłkarskiego na prowincji, Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej zamierza już wczesną wiosną zorganizować trzytygodniowy kurs dla przodowników futbolu.

Należy przypuszczać, że zarząd tego związku przygotowuje odpowiedni program wyszkoleniowy i zapewni sobie doborową kadre instruktorską. Również przy tej okazji nasuwa się mały apel pod adresem klubów. Meldunki z terenu niejednokrotnie donoszą, że na kursy instruktorskie kluby lub zrzeszenia sportowe delegują luźnie związanych ze sportem ludzi, którzy nie zawsze, po skończonym kursie poświęcają swój czas na pracę w organizacjach sportowych.

Nie chcemy, żeby osiągnięty cel widniał tylko w protokołach sprawozdawczych. Na kursach instruktorskich najchętniej będziemy widzieć starych sportowców, którzy swą wiedzą, doświadczeniem i zaangażowaniem w pracy dadzą nam gwarancję, że istotnie potrafią szkolić młodzież, bo nie od kogo innego, a właśnie od klubów prowincjonalnych zależy, aby sportowcy ich mogli korzystać z fachowych wskazówek trenerskich. Lecz aby mieć w swym klubie dobrego instruktora, należy na kurs wysyłać ludzi, do których się posiada zaufanie, iż nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

**Radio**

**WTOREK, 6 GRUDNIA**  
11.57 Sygnal czasu; 12.04 Dziennik; 13.25 Progr. dnia; 13.30 Muz. rozr.; 14.00 „Z życia Węgier”; 14.20 Muz. pop.; 14.55 Aud. PCK dla chorych; 15.10 „List” — stuch. dla szkół popoł.; 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. — „Małec” — stuch.; 15.50 Muz. rozr.; 16.00 Dziennik; 16.20 Aktualność łódzkie; 16.25 Aud. LK; 16.30 Muz. rozr. 16.50 Rep. z Państw. Zask. Odzieżowych Ośr. Nr 4; 17.00 Konec rozr.; 17.45 „Nasza świetlica”; 18.00 „Z kraju i ze świata”; 18.15 R. Straus — Sonata wiol. op. 6; 18.40 „Wszelchnia Radiowa” — „Rozwój społeczeństwa ludzkiego”; 19.00 „Z życia naszych przyjaciół” — pog. „Chi-ny — kraj starej kultury”; 19.15 Muz. rozr. rytkowa; 20.00 Dziennik; 20.40 „Wieczna jest Neva” — rep.; 21.00 Konec. symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P. R.; 21.40 Fe-lieton J. Salomego „Z dzieł grupy w epoce Saskiej”; 21.53 Omów. progr. lok. na jutro; 21.55 Konec. symf.; 22.30 „Nie dowarzony” — opow. Jao Szejn’a; 22.50 Muz. rozr.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Pro-gram na jutro; 23.15 Muz. rozr.

**Piórkowski spotka się z Urzędowiczem**

W ramach dzisiejszego meczu bokserskiego o drużynowe mistrzostwo Łodzi klasy „A” Ognówo — Bawelna odbędzie się interesujące spotkanie w wadze półciężkiej między Piórkowskim z Urzędowiczem.

Piórkowski wyznaczony został do reprezentacji Łodzi na mecz czwart

kowy z Poznaniem. Ciekawi więc jesteśmy, jak spisze się on w przededniu wyjazdu do Poznania.

Piórkowski ma za sobą wynik remisowy z Olejnikiem i nieznaczna porażkę z Trzęsowskim.

Dzisiejszy mecz odbędzie się w hali Wimy o godz. 19.

**Mistrzyni Polski przy siatce**

Nie tylko mecze ligowe w piłce koszykowej cieszą się wielkim powodzeniem. Łodzianie lubią uczestniczyć do sali Ogniska również i wówczas, gdy odbywają się w niej turnieje towarzyskie z udziałem czołowych drużyn gier sportowych.

Oto we czwartek 8 bm. o godz. 15 w sali Ogniska przy ul. Moniuszki ZKS „Chemia” organizuje turniej w piłce siatkowej i koszykowej z udziałem trzech czołowych zespołów, a mianowicie Kolejarza z Sopot (daw-niej Grom), LKS Włóknarz i ZKS Chemia.

Trzeba nadmienić, że zespół piłki siatkowej kolejarz z Sopot posiada zaszczytny tytuł wicemistrza Polski, podczas gdy mistrzem jest drużyna łódzkiej Chemii. Tym razem dojdzie więc do spotkania dwóch czołowych i szczerze mówiąc najlepszych drużyn w piłce siatkowej pań w Polsce.

W drużynie Sopot wystąpią między innymi cztery reprezentantki Polski, a mianowicie: Tomaszewska, Wiśniewska, Kurcowa i „Kajka”.  
Łódzka Chemia, posiada też reprezentantki: Zakrzewską, Kabiakównę i Kaczmarczykowa. Natomiast w ŁKS grać będą między innymi: Paprotowska i Płażyńska.

Spotkania w piłce siatkowej zapowiadają się więc nadzwyczaj interesujące. Drużyna Chemii, która ostatnio przegrała nieoczekiwanie z zespołem Spójni warszawskiej zechce

niewątpliwie udowodnić, że przegrana z zespołem warszawskim była przypadkowa.

Drużyna koszykówki męskiej Kolejarza z Sopot posiada mistrzostwo Polski juniorów. Zespół ten rekrutuje się więc z młodych graczy. Nie mniej jednak ci młodzi zawodnicy potrafią niewątpliwie nawiazać ciekawą walkę z graczami włókniarzy łódzkich.

Program tego turnieju jest ciekawy i ci, którzy przyjdą we czwartek do sali Ogniska na pewno nie będą narzekali na brak wrażeń.

**Tabela Ligi Koszykowej**

Po niedzielnych rozgrywkach tabela ligowa koszykówki przedstawia się następująco:

	pkt.	st.	koszy
1) Spójnia (Gdańsk)	5:1	255:201	
2) Związkowiec-Warta	5:1	277:259	
3) Spójnia (Łódź)	4:1	287:238	
4) Kolejarz (Poznań)	4:2	274:241	
5) AZS (Warszawa)	3:1	253:121	
6) Gwardia (Kraków)	3:2	208:175	
7) Włóknarz (Łódź)	2:2	211:202	
8) Cracovia	1:3	161:189	
9) AZS (Kraków)	2:4	204:248	
10) Stal (Świętochł.)	1:4	228:285	
11) Kolejarz (Ostrów)	2:5	184:288	
12) Kolejarz (Toruń)	0:6	222:271	

**Brat slava mistrzem piłkarskim CSR**

Zakończyły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Czechosłowacji, które przyniosły następujący wynik: Bohemians — Pov. Bystrica 2:4, Bratislava — Sparta 3:3, Skoda (Pilzno) — Zidenice 4:2, ATK — Zylina 7:0, Slavia — Trnava 1:2, Teplice — Ostrava 2:4, Kladno — Kosice 4:2.  
Mistrzostwo zdobyła definitywnie Bratislava — 41 pkt., st. br. 93:33.

przed Spartą — 37 pkt., st. br. 89:42 i Bohemians — 33 pkt., st. br. 80:50  
Do rozegrania pozostało jeszcze spotkanie ATK — Trnava, które jednak nie zmienia układu czołówek w tabeli.  
Z Ligi spadają 4 kluby: Ostrava, Zidenice, Pov. Bystrica i Kladno, na ich miejsce zaś awansowały Zelezarny (Vitkovice), Cechie Karlin, ZSD Pilzno i Sparta (Presov).

**Z ukosa**

**Niedokończony felieton**

Napisanie samego felietonu — to już drobnostka. Najtrudniej o temat. Czasem nie przychodzi, a innym razem spada, jak gwiazda sierpniowa z nieba, lub z wieży łódzkiej Elektrowni. Posłuchajcie. Tej ostatniej niedzieli, 4 grudnia byłem w domu. Siedzę i piszę.

...Jest niedziela, 4 grudnia. Na dworze fatalna pogoda. Deszcz ze śniegiem. Śnieg z deszczem. Wicher wali w szyby, które brzęczą, jak pszczoły w ulu. W taki, choć niedzielnny dzień, trzeba siedzieć w domu... W ciszy...

Nie dokończyłem zdania. Zgasło światło. Wściekły rzuciłem się spowrotem na tapczan. Leżę i rozmyślam. Przypomniała mi się scena z przed 60-ciu laty. Na łożu śmierci leżała moja babka.

— Zapisałam ci, Feluś, w testamencie lampę naftową na fundamencie rzeźbionym w srebrze. Lampa posiada knot niewypalający się z azbestu i włókna. Ma piękny abażur inkrustowany perłową masą. Dziadek twój przy tej lampie pracował całymi nocami. Nigdy nie zgasała. Przy lampie tej przyszła na świat twoja matka. Weź tę lampę. Szanuj. Przyda ci się.

Ha, ha śmiałem się potem z tego zapisu. W wieku, kiedy szerzyło się światło gazu... pojawiły się koszulki Auera, a w kilka lat później Edison wynalazł żarówkę... Więc po cóż mi lampa?

Wspomnienia urwały się. Światło znów zabłysło w pokoju. Pisałem dalej.

...W ciszy domowego ogniska, po drzemce poobiedniej, można w spokoju ducha pisać i pi...

Znów światło gaśnie. Po raz trzeci rzucam się na tapczan. i te raz myślę, czy moja zacna babka nie miała racji zapisując w testamencie lampę naftową. O, przydałaby mi się bardzo. Przynajmniej mógłbym dokończyć swój felieton. Tak dokończyć, bo po raz trzeci światło zabłysło po godzinie.

A tymczasem uciekało natchnienie... (F.)

**Dziury**

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożona:  
1) Gajda Zofia na PCK zł 100.—  
2) Bron. Bryknerowski, Stalingradzka Nr 29 na odbudowę Warszawy zł 500.—  
3) Suchacz II roku Wydz. Spółdzielczego WSGW na odbudowę Warszawy zł 2.520.— wzywając jednocześnie inne Wydziały WSGW jak również inne wyższe uczelnie.

**WYDAWCA:**

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217.82 209.02, 204.75; Dział Miejski 207.18 Dział Sportowy 208.95; Dział Ogłoszeń 123.33; Dział Prenumerat 180.74. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO



Aresztowanie bandyckiej szajki wywołało nieco halasu w prasie zagranicznej. Obywatele Marshalli 5 Dolarii czytali w swoich — za przeproszeniem — gazetach, że aresztowano Bogu ducha winne wybitne osobistości... I zaiste! (jak mawia starszy cechowi-tniarz w Kozich Nóżkach) szajka X-26 wy-ciągnęła na milicji paszporty zagraniczne:

— Jestem korespondentem dyplomatycznym koncernu prasowego Hearsta! — oświadczył Jim Kishka.  
X-26 wylegitymował się jako czwarty se-kretarz wojenny drugiego wicekonsula pe-nego wielkiego mocarstwa, Żyła Emilia hrab-ina Kokoszko z rodu Pudłów — jako babcia posła państwa Haiti przy rządzie chilijskim,

Agata Gong wreszcie jako doradczyni do spraw zachowania cnoty w Armii Zbawienia. Ale na oficzerze śledczym wszystko to nie wywarło najmniejszego wrażenia.  
— Proszę się uważać za naszych milyc-jości — aż do wyjaśnienia sprawy. A oto apartamenty dla szanownych państwa. Od-dzielny pokój dla każdej damy i dla każde-go pana.

Jak często w powieściach odcinkowych, na które my się powołujemy, kariera dwóch bandytów i dwóch bandytek została przerwa-na przez zamknięcie drzwi. Było to czworo-dzielnym, które prowadziły do czterech oddiel-nych cel więzennych. Zasiadali tam asy wy-wiadu Hao Mac Cornedbeefa.